

Norman Tanner SJ

Krótka historia Kościoła katolickiego

Nowe spojrzenie

przełożył
Aleksander Gomola

Wydawnictwo WAM

WSTĘP

Historia od początku zajmowała bardzo ważne miejsce w życiu ludu Bożego. Spora część Starego Testamentu przedstawia historię narodu żydowskiego, natomiast Nowy Testament opowiada o Jezusie i wczesnym Kościele. Historia Kościoła katolickiego będąca tematem tej krótkiej książki stanowi być może najbardziej fascynującą historię jakiegokolwiek instytucji w dziejach świata. Dla samych katolików jednak historia ta jest czymś więcej niż tylko interesującą opowieścią, odgrywa bowiem kluczową rolę ze względu na normatywną rolę Tradycji w Kościele. Innymi słowy, katolicy trzymają się mocno przekonania, że Biblii musi towarzyszyć świadomość tego, jak przez wieki wierzący żyli jej przesłaniem oraz jak ją interpretowali, świadomość tego, jak treść Pisma Świętego stawała się jaśniejsza za sprawą autorytetu nauczycielskiego Kościoła oraz dzięki życiu, modlitwie, zgłębianiu tej treści i staraniom chrześcijan. Tradycja i historia Kościoła stanowią dopełnienie rozwoju jego doktryny, dopełniają nasze rozumienie Chrystusa jako pełni Prawdy i objawienia się nam Boga.

Na szczęście przez całe wieki pojawiali się różni autorzy gotowi zapisywać historię Kościoła, którzy mogą nam pomóc w poznawaniu tej niezbędnej Tradycji. Za „ojca historii Kościoła” uznawany jest piszący w czwartym wieku Euzebiusz z Cezarei. Trzy wieki później Anglia i Francja dały światu dwóch wielkich historyków Kościoła najwyższego formatu: Będę Czcigodnego i Grzegorza z Tours.

W historyków Kościoła obfitowało średniowiecze; wielu z nich tworzyło także w okresie reformacji i kontrreformacji, aczkolwiek w bardziej polemicznym duchu. Wiek dziewiętnasty to okres postępów w badaniach historycznych, które wywarły wielki wpływ na sposób pisania historii Kościoła. Wiek dwudziesty zebrał owoce tych postępów w formie wielotomowych historii Kościoła oraz krótszych prac. Niniejsza książka wpisuje się w tę drugą kategorię.

Książka została podzielona w sposób naturalny i dogodny na pięć rozdziałów. Rozdział pierwszy obejmuje historię wczesnego Kościoła czterech pierwszych wieków, czyli czas, kiedy jego granice pokrywały się z grubsza z granicami Cesarstwa Rzymskiego. W okresie trzech pierwszych wieków istnienia Kościoła nieustannie ciążyło nad nim widmo prześladowań, co wywarło wielki wpływ na jego historię. W czwartym wieku cesarz Konstantyn nawrócił się na chrześcijaństwo, co zaowocowało najpierw wolnością, a następnie uprzywilejowaną pozycją Kościoła i ustanowieniem chrześcijaństwa oficjalną religią cesarstwa.

Rozdziały drugi i trzeci obejmują długi czas średniowiecza, czyli mniej więcej połowę historii Kościoła. Rozpoczyna się on od rozpadu Cesarstwa Zachodniego spowodowanego tak zwanymi najazdami barbarzyńców. Najeźdźcy stopniowo nawracają się na chrześcijaństwo, wnosząc nowe życie i wigor do Kościoła w zachodniej, łacińskiej części dawnego Cesarstwa Rzymskiego. W rezultacie tego ma miejsce ewangelizacja, a potem nawrócenie na chrześcijaństwo mieszkańców środkowej i północnej Europy. W tym samym czasie wschodnia, greckojęzyczna część cesarstwa, która skutecznie odpierała ataki barbarzyńców, musi, poczynawszy od siódmego stulecia, radzić sobie z groźbą rosnącego w siłę islamu. Wojska muzułmańskie podbijają stopniowo większą część Bizancjum i w 1453 roku zdobywają ostatecznie Konstantynopol. Od czasu inwazji islamu chrześcijanie żyli na tamtych terenach w coraz większym stopniu jako tolerowana mniejszość.

W roku 1054, będącym datą graniczną między rozdziałem trzecim i czwartym książki, dochodzi do schizmy między chrześcijaństwem wschodnim, ze stolicą w Konstantynopolu, a chrześcijaństwem zachodnim, ze stolicą w Rzymie, czyli do rozłamu między Kościołem rzymskokatolickim a Kościołem prawosławnym, który niestety trwa aż do dzisiaj. Rozdział trzeci śledzi historię Kościoła katolickiego w drugiej połowie średniowiecza i jest najdłuższym rozdziałem

w książce. Wiele historii Kościoła przedstawia okres średniowiecza pobieżnie, a nawet lekceważąco, jednak moim zdaniem dojrzałe i późne średniowiecze to okres niesłyszanie bogaty i twórczy w historii chrześcijaństwa, mający kluczowe znaczenie dla zrozumienia dalszych dziejów Kościoła katolickiego. Rozdział trzeci to pod wieloma względami oś całej książki.

Rozdział czwarty obejmuje okres od szesnastego do siedemnastego stulecia. Decydującą rolę w tym czasie odegrała reakcja Kościoła katolickiego na reformację. Rozdział ten mógłby być zatytułowany „Konturreformacja”, gdyż przez długi czas tak właśnie określano ten okres historii Kościoła. Jednak historycy są coraz bardziej świadomi tego, że wielu wydarzeń i procesów, które miały wówczas miejsce w Kościele, nie da się wyjaśnić jedynie reakcją na protestantyzm – oczywistym tego przykładem mogą być misje katolickie na terenach pozaeuropejskich. W ciągu tych trzech stuleci Kościół katolicki odznaczał się manifestującym się na wiele sposobów własnym dynamizmem. Ponadto książka ta jest historią Kościoła katolickiego działającego jako aktywny podmiot, a nie reagującego jedynie na inne Kościoły. Z tego oraz z innych powodów zdecydowałem się na tytuł „Katolicyzm wczesnonowożytny”, zyskujący ostatnio coraz większe poparcie, który chociaż nie brzmi tak atrakcyjnie jak „Konturreformacja”, jest jednak trafniejszy.

Piąty i ostatni rozdział obejmuje dwa ostatnie stulecia, czyli okres ekspansji katolicyzmu i jego ugruntowania się jako religii światowej. Według najnowszych szacunków Kościół katolicki to największa wspólnota chrześcijańska świata licząca ponad miliard członków i obejmująca siedemnaście procent światowej populacji. Był to w Kościele czas dynamizmu i kreatywności charakteryzujących wiele sfer jego działania i istnienia: religię ludową, rozwój intelektualny, wysiłek organizacyjny i misyjny. Był to równocześnie czas wyzwań, takich jak pokłosie rewolucji francuskiej, przymus i prześladowania, wyzwania intelektualne i inne, płynące z samego Kościoła, z innych Kościołów i wspólnot chrześcijańskich, a także – na skalę niespotykaną od czasów pierwotnego chrześcijaństwa – z innych religii i systemów myślowych. Był to i jest Kościół świętych i grzeszników. W ostatniej części tego rozdziału pojawia się ocena zmian, jakie nastąpiły po Drugim Soborze Watykańskim.